

# WKŁAD GAŁĘZI ZAKONU FRANCISZKAŃSKIEGO W OGŁOSZENIE DOGMATU NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP

Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv, Lublin

## WPROWADZENIE

Słowo „panel” tłumaczy się jako „wykładzina”. Panel to także pewna forma pracy naukowej, specjalna forma dyskusji. Za stołem zasiadają ludzie, którzy się do tematu dyskusji jakoś przygotowali i uznani są za ekspertów, bo jeśli się puszcza dyskusję na żywioł, to można często niepotrzebnie tracić czas. W panelu zaś najpierw dochodzą do głosu ci, którzy przygotowali swe wypowiedzi, każdy ma krótkie przedłożenie; ewentualnie czasem mogą też dyskutować między sobą i dopiero w następnym etapie otwiera się dyskusję na salę.

Temat obecnej dyskusji brzmi: „Wkład gałęzi Zakonu Franciszkańskiego w ogłoszenie dogmatu Niepokalanego Poczęcia NMP”. Gałęzi, a więc są tu: Bracia Mniejsi (OFM), Bracia Kapucyni (OFMCap) i Bracia Mniejsi Konwentualni (OFMConv). Te trzy gałęzie reprezentują: OFM – o. Azariasz Hess, mój doktorant z KUL-u, który studia licencjackie zrobił w Rzymie; OFMCap – kleryk z trzeciego roku, br. Andrzej Czyżewski; OFMConv – o. Paweł Sroka, który jest na drugim roku licencjackim teologii dogmatycznej KUL, studiuje u p. prof. Karola Klauzy teologię ikony, pisze książkę doktorską na temat krzyża św. Franciszka z San Damiano.

Patrząc na program, wydawało mi się, że będą powtórki. O. Paulin Sotowski będzie mówił o wkładzie franciszkanów w dogmatyzację prawdy o Niepokalanym Poczęciu, a następnie ma być panel o tym wkładzie poszczególnych gałęzi franciszkanów. Dlatego postanowiłem nieco zmienić ten program, nic nie mówiąc o tym organizatorom. Pomyślałem, że dobrze, jeśli autorzy przygotują trochę na temat tego wkładu, ale lepiej będzie raczej nastawić się na drugą część wypowiedzi: Jak w danej gałęzi franciszkańskiej czci się Matkę Bożą Niepokalaną? Można się spodziewać, że po usłyszeniu tych referatów [mojego – S. C. N. i o. Paulina Sotowskiego], przedstawiciele franciszkanów skrócą tę pierwszą część o wkładzie poszczególnych gałęzi w dogmatyzację, a zwrócą uwagę na to, w jaki sposób czcimy Matkę Bożą w swoich gałęziach.

O. Azariasz Hess OFM, Lublin

### CZEŚĆ DLA MATKI BOŻEJ NIEPOKALANEJ W ZAKONIE BRACI MNIEJSZYCH

Wszyscy Bracia Mniejsi do 1517 r. kroczyli w jednym szeregu. Dopiero potem podzielili się. Wpierw wyodrębniła się gałąź Braci Mniejszych Konwentualnych, a w 1525 r. – Braci Mniejszych Kapucynów. Dlatego też większość zasług, jakie zdobyli ze względu na wkład w ogłoszenie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, odnosi się do wszystkich franciszkanów, jeszcze przed wyodrębnieniem poszczególnych gałęzi – to byli franciszkanie „z krwi i kości”. Dopiero potem podział w zakonie sprawił, że stali się oni albo bardziej brązowi, albo bardziej czarni. Niemniej jednak nie ma to wpływu na ich wkład w naukę Kościoła czy w jej rozszerzanie, czy też w to wszystko, co Bracia wnieśli do ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu.

#### Prowincja Niepokalanego Poczęcia

W zasadzie na samym początku trzeba by powiedzieć, że prowincja już samą nazwą na wiele wskazuje, bowiem od 1453 r. nosi imię Niepokalanej Matki Pana, jako: Prowincja Niepokalanego Poczęcia Zakonu Braci Mniejszych, w Polsce zwanych też bernardynami.

Na przestrzeni wieków kult Najświętszej Maryi Panny zawsze należał do priorytetów zakonu i jeśli chodzi o Niepokalane Poczęcie przybierał bardzo konkretne formy. I tak na przykład już w 1539 r. odbudowany po spaleniu kościół w miejscowości Święta Katarzyna otrzymał – obok Trójcy Świętej – wezwanie Niepokalanego Poczęcia. Podobnie kościoły bernardyńskie w Warszawie, Sierakowie, Łęczycy, Świeciu czy Janowie otrzymały jako swą główną patronkę Najświętszą Maryję Pannę Niepokalanie Poczętą.

O tym, jak żywy był kult Niepokalanego Poczęcia, świadczy również fakt, że do niektórych kościołów dobudowywano specjalne kaplice, poświęcone Matce Bożej Niepokalanej. Tak było w Tarnowie, czy chociażby w Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie już w 1720 r. z fundacji generała Stolca powstała kaplica Niepokalanego Poczęcia, mimo że cały zespół „drózkowy” już wtedy posiadał kaplice, w których wierni rozważali tajemnice boleści, zaślnięcia czy triumfu Matki Bożej.

Inne kościoły bernardyńskiej prowincji nie odbiegały od myśli, którą niósł od początku swego istnienia franciszkański zakon. Starano się, by każdy przyklasztorny kościół miał ołtarz poświęcony Świętej Bożej Rodzicielce, w którym szczególną czcią otaczano obrazy lub figury Matki Bożej. Potwierdzeniem tego są choćby sanktuaria prowincji, najstarsze w Skępem, gdzie otacza się czcią figurę Matki Bożej Brzemiennej z 1496 r., czy też takie sanktuaria jak Kalwaria Zebrzydowska,

Leżajsk, Rzeszów, Hrubieszów. Wszystkie kościoły zabiegały, aby przynajmniej jeden z bocznych ołtarzy był poświęcony Niepokalanemu Poczęciu.

Na szczególną uwagę zasługiwałby ołtarz w kościele krakowskim, tym pierwotnym, który założył św. Jan Kapistran. Obraz ten, ku czci Niepokalanej, otaczany był szczególną czcią wiernych i nawet czyniono starania o jego koronację. Niestety II wojna światowa te plany pokrzyżowała. Zaś sam kult, choć dziś odnowiony, nie ma tak szerokiego zasięgu jak dawniej, a świadczą o nim choćby księgi klasztorne, które notują wiele cudownych faktów.

### **Działalność Bractw Niepokalanego Poczęcia**

Mówiąc o kulcie Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej, który bernardyni szerzyli w swych świątyniach i w ramach swej działalności duszpasterskiej, nie można nie wspomnieć o bractwach. Są to bractwa, czy też arcybractwa Niepokalanego Poczęcia, których głównym celem było szerzenie czci i chwały Niepokalanej Dziewicy.

Najstarsze wzmianki o działalności tychże bractw odnajdujemy w kronikach klasztorów bernardyńskich, św. Anny w Warszawie i św. Franciszka w Wilnie. Świadectwa te pochodzą już z 1646 r. Trzeba też wspomnieć, że niektóre z tych bractw otrzymały od Stolicy Apostolskiej specjalne przywileje, np. odpusty dla swego kościoła na dzień liturgicznego święta Niepokalanego Poczęcia. Nadto kroniki klasztorne, jakie zachowały się do dziś, pieczołowicie notują działalność tychże bractw, strzegąc również nazwisk ich członków. Na przykład księga bractwa w Kalwarii Zebrzydowskiej w ciągu 10 lat zanotowała na 300 kartach, po obydwu stronach, w dwóch kolumnach na stronie, swoich nowych członków.

### **Cześć Niepokalanego Poczęcia w przepisach zakonnych**

Czcząc jako swą patronkę Najświętszą Maryję Pannę Niepokalanie Poczętą bernardyni starali się szerzyć Jej kult pośród wiernych. W ten właśnie sposób starają się także dzisiaj wprowadzać w życie wskazania Konstytucji Generalnych Zakonu Braci Mniejszych, które są wspólne dla wszystkich pięciu prowincji brązowych obserwanckich, działających na terenie Polski, ale i także w całym świecie. Te Konstytucje mówią m. in., iż: „Bracia mają rozwijać w sobie szczególne nabożeństwo do Dziewicy Maryi w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia, która jest Dziewicą uczynioną Kościołem”.

Statuty dodają, aby w partykularnych przepisach szczególnie określić to, co dotyczy obchodów specjalnych uroczystości ku czci Najświętszej Maryi Panny. Na to zalecenie odpowiadają Statuty naszej prowincji, w artykułach od 25 do 30, pt. „Kult Najświętszej Maryi Panny”. Mówią m.in., że „mamy szczególną czcią otaczać Niepokalaną Dziewicę. Wspólne modlitwy poranne i wieczorne zawsze niech uwzględniają pamięć o Matce Najświętszej, poleca się braciom nadto od-

mawianie koronki serafickiej, ostatni dzień tygodnia poświęca się w wyjątkowy sposób Matce Bożej”.

Zgodnie z wielowiekową tradycją wszystkie klasztory prowincji obchodzą – i to jest podkreślone bardzo uroczyście – święto Niepokalanego Poczęcia NMP wraz z oktawą. „Wszyscy zaś bracia – mówi ostatni artykuł – powinni otaczać staranną opieką obrazy i figury Niepokalanej Dziewicy oraz inne obrazy Maryi znajdujące się w obrębie klasztoru”.

W odpowiedzi na artykuł 26 Statutów prowincji, przykłada się wagę do tego, by w modlitwach porannych i wieczornych poszczególnych wspólnot pamiętać o Matce Bożej. Został m.in. opracowany specjalny modlitewnik, zwany „Zwyczajnikiem”, który określa modlitwy na poszczególne dni – każdemu dniowi jest przypisana inna modlitwa.

Jedną zaś z czcigodnych tradycji, które zachowały się w naszej prowincji do obecnych czasów, szczególnie w domach formacyjnych, jest sobotnie nabożeństwo „Ave”. Modlitewnik prowincji we wstępie do tego nabożeństwa informuje, że tradycja wskazuje na potrzebę odprawiania specjalnego nabożeństwa maryjno-franciszkańskiego – odprawiane jest zwykle w soboty wieczorem i to w języku łacińskim. Najczęściej po wieczornej Mszy świętej zakonnicy gromadzą się przed ołtarzem Matki Bożej – jeśli w sanktuariach, to jest to kaplica cudownego obrazu. Modlitwom przewodniczy kapłan i w ramach tego nabożeństwa są śpiewane 4 łacińskie antyfony oraz Litania Loretańska.

### Święto patronalne

Ze szczególnym pietyzmem zakonnicy świętują patronalną uroczystość prowincji. Każdy klasztor przygotowuje się do niej poprzez nowennę i uroczystą oktawę. Przez całą oktawę uroczystości, przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, śpiewa się uroczyste Nieszpory. Po czytaniu następuje kazanie. Potem jest procesja, najczęściej wokół kościoła, jeśli jest odpowiednia pogoda, a jeśli nie, procesję prowadzi się w kruzgankach klasztornych. Ten zwyczaj zachował się we wszystkich klasztorach i do dziś jest on bardzo pieczołowicie zachowywany.

Dla podkreślenia rangi uroczystości Niepokalanego Poczęcia w naszej prowincji, po kilku latach przerwy, wrócono do tradycji obłóczyn nowicjuszy w habit w tę uroczystość.

Na uwagę zasługuje również fakt, że do uroczystości patronalnej zakonnicy przygotowują się także poprzez umartwienie, co przypomina 46 artykuł, mówiący, iż „należy zachować post i wstrzeźliwość przed uroczystością Niepokalanego poczęcia NMP”.

Oprócz tego, jak w każdym kościele parafialnym, śpiewa się Godzinki przed pierwszą niedzielą Mszą świętą, a we wspólnotach wewnętrznych – w sobotę, przed modlitwami porannymi.

Andrzej Czyżewski OFM<sup>Cap</sup>, Lublin

## JAK U KAPUCYNÓW PRZEDSTAWIA SIĘ KULT NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP?

Kapituła generalna Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w 1714 r. ogłosiła Najświętszą Maryję Pannę w tajemnicy Jej Niepokalanego Poczęcia jako główną patronkę zakonu.

Wymieniany już dzisiaj św. Wawrzyniec z Brindisi był pierwszym teologiem kapucyńskim i jest patronem naszego seminarium. Jednak znajomość nauki św. Wawrzyńca z Brindisi była w Polsce dość powierzchowna. Wprawdzie kapucyni polscy wiedzieli o istnieniu swego współbrata i cenili go, wspominali w liturgii. Nie owocowało to jednak znajomością jego teologii. Na ten stan rzeczy wpłynęły po części uwarunkowania historyczne.

Od przybycia do Polski w 1681 r., aż po czasy rozbiorowe, kapucyni byli zajęci przede wszystkim umacnianiem się personalnym i organizacyjnym. Potem, kiedy nastąpiła już polonizacja zakonu, przyszły rozbiory i wraz z nimi zaangażowanie zakonników w duszpasterstwo o charakterze narodowowyzwoleńskim. Okres międzywojenny (1918-1939) był zbyt krótki, by można było się porywać na recepcję myśli teologicznej naszego świętego Współbrata. Zaś czasy po II wojnie światowej, w warunkach komunistycznego zniewolenia, również nie sprzyjały takim przedsięwzięciom. Mimo to pierwsze polskie prace naukowe poświęcone myśli teologicznej Doktora Apostolskiego powstały po II wojnie światowej.

Zakon Braci Mniejszych Kapucynów uzyskał w 1802 r. od Stolicy Apostolskiej przywilej odprawiania w każdą sobotę Mszy wotywniej o Niepokalanym Poczęciu.

Szczególnie podniosłe obchodzono w prowincji polskiej uroczystości związane z ogłoszeniem dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP. Władze zakonne uzyskały na 1855 r. odpust zupełny dla wiernych nawiedzających świątynie kapucyńskie.

Ogłoszenie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP jest związane z wprowadzeniem przez kapucynów nabożeństwa majowego w Polsce. Nabożeństwo to kapucyni zaczęli odprawiać z inicjatywy prowincjała, o. Beniamina Szymańskiego, w kościele klasztornym w Warszawie. W 1854 r. rozciągnęli odprawianie nabożeństwa majowego na wszystkie kościoły swego zakonu w prowincji polskiej i ruskiej.

Szczególnym propagatorem nabożeństwa majowego stał się o. Prokop Leszczyński, który opracował książeczki do odprawiania nabożeństwa majowego, zarówno w kościołach jak i w domach lub przy krzyżach przydrożnych.

Nabożeństwo majowe przyjęło się bardzo szybko i wkrótce zostało nakazane przez biskupów wszystkich diecezji Królestwa Polskiego.

O. Leszczyński był też szczególnym czcicielem i propagatorem kultu Niepokalanego Serca Maryi. Z jego inicjatywy w latach 1856-1859 przy kościele klasztornym w Lublinie wybudowano kaplicę Niepokalanego Serca Maryi, będącą zarówno pamiątką ogłoszenia dogmatu, jak i miejscem zebrań i nabożeństw istniejącego przy kościele klasztornym bractwa Niepokalanego Serca Maryi.

W wigilię uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP zakonnicy zachowują post ścisły i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych. Praktyka ta wygląda jednak nieco inaczej w prowincji krakowskiej i w prowincji warszawskiej. W prowincji krakowskiej jest tylko jeden posiłek, który polega na tym, że w porze obiadowej, klęcząc spożywa się w milczeniu chleb z solą. W prowincji warszawskiej jest to również jeden posiłek w porze obiadowej, spożywany w milczeniu, zazwyczaj jest to zupa.

W uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP praktykuje się celebrowanie uroczystej sumy z odpowiednim kazaniem. Nie odprawia się jednak jej przed wystawionym Najświętszym Sakramentem.

W niektórych klasztorach próbowano wprowadzić odmawianie Godziny Czytań o północy z dnia 7 na 8 grudnia. Zwyczaj ten jednak się nie przyjął, ponieważ nawał obowiązków duszpasterskich związanych z uroczystością oraz z okresem Adwentu, uniemożliwiał lub przynajmniej znacznie utrudniał podtrzymywanie takiej praktyki.

W uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP lub w wigilię wieczorem ma miejsce odmawianie aktu poświęcenia zakonu Najświętszej Maryi Pannie. Formuła tego poświęcenia znajduje się w modlitewniku zakonnym. Zazwyczaj to poświęcenie odbywa się podczas sumy, po modlitwie po Komunii, ale też dopuszcza się sprawowanie go w łączności z innymi nabożeństwami maryjnymi. Akt poświęcenia odczytuje celebrans lub przełożony klasztoru, inni zakonnicy wychodzą na ten czas do prezbiterium trzymając zapalone świece.

Specyficzną odmianą kultu Niepokalanego Poczęcia NMP jest kult Niepokalanego Serca Maryi, praktykowany zwłaszcza w pierwsze soboty miesiąca oraz 13 dnia każdego miesiąca. Szczególnym kapucyńskim ośrodkiem tego kultu jest klasztor w Lublinie na Poczekajce, gdzie wieczorna procesja z figurą Matki Bożej Fatimskiej, Msza święta, Nieszpory i różaniec sprawowane są właśnie dla pamięci Matki Bożej Fatimskiej i Jej ukazywania się. Podobny kult Niepokalanego Serca Maryi praktykowany jest w Gorzowie Wielkopolskim.

W naszej prowincji, szczególnie w seminarium duchownym, ważną uroczystością jest też śpiewanie Akatysty ku czci Najświętszej Maryi Panny.

Paweł Sroka OFMConv, Lublin

## CZEŚĆ DLA MATKI BOŻEJ NIEPOKALANEJ W ZAKONIE BRACI MNIEJSZYCH KONWENTUALNYCH

### Analiza dokumentów Zakonu

#### Konstytucje OFMConv<sup>1</sup>

Treść punktu 78,2 Konstytucji jest fundamentalna dla kultu Matki Bożej Niepokalanej w OFMConv. Brzmi on następująco: „Wszyscy bracia z pobożną żarliwością będą wielbić Najświętszą Maryję Pannę w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia, jako szczególną Patronkę Zakonu i naszą Królową; Jej uroczystość będą obchodzić wszędzie z jak największą okazałością<sup>2</sup>, odnawiając akt poświęcenia się Zakonu, a kult tej tajemnicy w miarę sił będą pielęgnować i rozwijać”. Rozwijanie prawidłowego odniesienia do czci Matki Bożej w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia powinno być realizowane od początku życia zakonnego, na co zwraca uwagę punkt 56 Konstytucji: „Niech wszyscy alumni z synowską pobożnością zawsze oddają cześć Matce Bożej Niepokalanej, jako Tej, która jest wzorem doskonałej miłości i Matką Kościoła. Niech też pamiętają, że do ugruntowania się w powołaniu zakonnym przyczynia się odnawianie ścisłej z Nią łączności i pamięć o całkowitym oddaniu Jej samego siebie w duchu Rycerstwa Niepokalanej”. Konstytucje wręcz wskazują na to, że łączność z Tą tajemnicą zapewnia wzrost ducha franciszkańskiego. W punkcie 3,2b Konstytucji czytamy: „Duch franciszkański w szczególniejszy sposób wzrasta przez upodobnienie się do Chrystusa Pana, źródła i początku wszelkiej łaski, przez wcielenie we własnym życiu Jego tajemnic w łączności z Matką Bożą Niepokalaną i całym Kościołem”.

Tożsamością OFMConv jest troska o to, „aby królestwo Chrystusowe, pod szczególną opieką Niepokalanej, szerzyło się w całym świecie”<sup>3</sup>. Dlatego przy posłudze apostołskiej powinno się korzystać z doskonałych form przekazu Ewangelii, co zostało podkreślone w 133,3 Konstytucji: „Bracia winni również gorliwie i z zapałem rozwijać i szerzyć wśród ludu i duchowieństwa Rycerstwo Niepokalanej, w którym pełniej wyraża się maryjny duch Serafickiego Zakonu i które słusznie uchodzi za doskonałą formę ewangelicznego apostołstwa”.

<sup>1</sup> *Reguła i Konstytucje Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych świętego Ojca Franciszka. Wydane z polecenia N. O. Lanfranca Marii Serriniego 116 Generala Zakonu po Serafickim Patriarsze, tł. W. Zmarz, Niepokalanów 1986 (dalej: K).*

<sup>2</sup> Właściwa postawa przygotowująca do dobrego przeżycia uroczystości Niepokalanego Poczęcia wyraża się również poprzez zachowanie pokuty w wigilię Maryjnego święta. Por. K 85b.

<sup>3</sup> K 1, 4.

Tyle nam mówią Konstytucje o kulcie Matki Bożej Niepokalanej. Istotnym jest zwrócenie uwagi na to, że łączność z osobą Matki w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia jest ważna na każdym etapie życia zakonnego, przyczyniając się do jego wzrostu i ugruntowania, jak również konieczna jest w owocnej, franciszkańskiej posłudze apostołskiej.

### Statuty Generalne OFMConv<sup>4</sup>

Statuty Generalne przede wszystkim zwracają uwagę na apostołstwo Maryjne, ze szczególnym zaakcentowaniem roli Rycerstwa Niepokalanej. Wpierw, podobnie jak w Konstytucjach, podkreślają fundamentalne znaczenie dobrze ukształtowanej wrażliwości braci na początku życia zakonnego. Czytamy w 79 punkcie Statutów Generalnych: „Nasi bracia w czasie studiów powinni dogłębnie poznać to wszystko, co odnosi się do Najświętszej Maryi Panny i jej kultu, by potem mogli podejmować różne dzieła apostołatu maryjnego i nimi kierować”. Konsekwencją tego powinna być postawa, o której mówi 77,1 Statutów Generalnych: „Bracia nasi, wierni spuściznie Świętego Maksymiliana Marii Kolbego, stosownie do okoliczności, będą współpracować z generalną i krajową Dyrekcją Rycerstwa Niepokalanej, by temuż Rycerstwu zapewnić stały rozwój i prowadzenie działalności apostołskiej, zgodnie ze statutami zatwierdzonymi przez Stolicę Apostolską”. Statuty Generalne pozwalają również na bardzo radykalne rozwiązania. W punkcie 78,3 czytamy: „Klasztor, w którym bracia pragną żyć wiernie według ideału Rycerstwa Niepokalanej, powinien mieć własny statut, zatwierdzony przez kapitułę prowincjalną lub kustodialną, określający jego cel i zadanie”<sup>5</sup>, natomiast w punktach 77,2 i 78,5 jest mowa o braciach całkowicie zaangażowanych w apostołat maryjny, ze szczególnym podkreśleniem służby na rzecz Rycerstwa Niepokalanej<sup>6</sup>.

### Statuty Prowincjalne (Kraków)<sup>7</sup>

Obecne Statuty Prowincjalne nie poruszają kwestii związanych z kultem Matki Bożej Niepokalanej, poza punktem 54, 1 w którym czytamy: „W wigilię Uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP [...] bracia zachowują post”. Natomiast poprzednie Statuty Prowincjalne z 1989<sup>8</sup> mówiły, w tym samym kontekście,

<sup>4</sup> *Statuty Generalne Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych świętego Ojca Franciszka. Wydane z polecenia N. Br. Joachima A. Gieremka 118 Ministra generalnego Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych po Serafickim Patriarsze*, tł. W. Zmarz i R. M. Leżohupski, Kraków 2004.

<sup>5</sup> Wskazana możliwość realizowana jest w prowincji warszawskiej OFMConv, w Niepokalanowie.

<sup>6</sup> W prowincji krakowskiej dwóch braci zostało przeznaczonych do spraw apostołatu maryjnego.

<sup>7</sup> *Statuty Prowincjalne Prowincji św. Antoniego Padewskiego i bł. Jakuba Strzemię*. Wydano z polecenia br. Stanisława Strojckiego ministra prowincjalnego, Kraków 2000.

<sup>8</sup> *Statuty Prowincjalne Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych Prowincji św. Antoniego Padewskiego i bł. Jakuba Strzemię w Polsce*, Kraków 1989.



o poście ścisłym<sup>9</sup>, oraz w punkcie 56a uwrażliwiały: „Doceniając wielkie wartości duchowe płynące z tradycyjnych nabożeństw naszego Zakonu, utrzymujemy i rozwijamy następujące nabożeństwa franciszkańskie: nowennę lub triduum z kazaniem przed Uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP”.

### Statuty Prowincjalne (Warszawa)<sup>10</sup>

Podstawowy tekst uzasadniający konieczność propagowania czci Matki Bożej Niepokalanej znajduje się w punkcie 134, gdzie czytamy: „Prowincja, przez wzgląd na swego wielkiego Syna, św. Maksymiliana Marię Kolbego i jego opatrnościową, a tak zgodną z duchem serafickim, ideę maryjno-apostolską, będzie się starała żyć tą ideą, propagować ją i zgodnie z nią wychowywać swoje młodsze pokolenie. Wszyscy bracia zatem są zobowiązani do szczególnego udziału w kulcie, głoszeniu i rozszerzaniu czci Matki Bożej Niepokalanej”. Zasadność tego stwierdzenia wynika również z patronatu, jaki przyjęła warszawska prowincja, którym jest Matka Boża Niepokalana<sup>11</sup>. Rodzi się pytanie, jak bracia mają realizować wezwanie do udziału w kulcie, głoszeniu i rozszerzaniu czci Matki Bożej Niepokalanej? Odpowiedź znajduje się w punktach 135 i 136: „Animatorem duchowości, kultu i apostołstwa maryjnego w Prowincji jest asystent prowincjalny do spraw Rycerstwa Niepokalanej”, ale także wszyscy „bracia niech gorliwie krzewią w swoich placówkach duszpasterskich i gdziekolwiek apostołują, Rycerstwo Niepokalanej, a sami niech się starają żyć duchem MI”. Ponadto powinni propagować *Rycerza Niepokalanej*<sup>12</sup>.

Statuty zwracają uwagę na bezpośrednie przygotowanie do Uroczystości Matki Bożej Niepokalanej. Poprzedzi ją nowenna lub triduum z kazaniem<sup>13</sup>, oraz zachowanie wstrzemięźliwości w jej wigilię<sup>14</sup>. Przejawem indywidualnego i wspólnotowego pogłębienia relacji z Matką Bożą Niepokalaną jest cosobotnie odmawianie aktu poświęcenia się Niepokalanej św. Maksymiliana.

Tyle w interesującym nas temacie dowiadujemy się ze Statutów prowincji warszawskiej. Natomiast pozostaje jeszcze omówienie Statutu Niepokalanowa umieszczonego jako Aneks do Statutów prowincji warszawskiej.

<sup>9</sup> Statuty Prowincjalne Prowincji św. Antoniego, par. 58c.

<sup>10</sup> Statuty Prowincjalne Prowincji Matki Bożej Niepokalanej Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Polsce, zatwierdzone na Kapitule Prowincjalnej w Niepokalanowie w 2004 roku. Obecnie przygotowywane do druku.

<sup>11</sup> Statuty Prowincjalne Prowincji Matki Bożej Niepokalanej, par. 3.

<sup>12</sup> Tamże, par. 141.

<sup>13</sup> Tamże, par. 57a.

<sup>14</sup> Tamże, par. 60a, 3.

### Statut Niepokalanowa

Cel Niepokalanowa, który określa Aneks-jest następujący: „rozszerzanie Królestwa Bożego przez ewangelizację i uświęcanie wszystkich pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej”<sup>15</sup>, aktywne wspieranie i propagowanie Rycerstwa Niepokalanej<sup>16</sup>. Ogólnie ujmując powołanie i istota klasztoru Niepokalanowa ma cel misyjny<sup>17</sup>. Jego realizacja wiedzie „przez całkowite oddanie się jego członków Niepokalanej, co w praktyce wyraża się w wiernym zachowywaniu ślubów, gorliwej modlitwie, pełnym poświęcenia apostołstwie i pracy oraz w cierpliwym znoszeniu przeciwności i chorób”<sup>18</sup>. Do apostołatu Niepokalanowa wykorzystuje „działalność wydawniczą, propagowanie Cudownego Medalika, służbę przybywającym pielgrzymom, głoszenie i organizowanie rekolekcji”<sup>19</sup>.

### Praktyka życia codziennego (prowincja krakowska)

#### Nowicjat w Kalwarii Paławskiej

Wychowywanie do dojrzałej miłości Matki Bożej w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia dokonuje się na tym etapie formacji w następujący sposób:

- bracia w bardzo gruntowny sposób są przygotowani do wstąpienia do MI, m.in. przez pogłębioną lekturę literatury tematu, wykłady asystenta prowincjalnego MI, uczestniczenie w triduum przed Uroczystością Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny;

- wstąpienie w szeregi Rycerstwa dokonuje się w dzień Uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP, w którym również otrzymują koronkę franciszkańską; następnie zawiązuje się grupa, która animuje spotkania wewnątrznowicjackie o tematyce maryjno-kolbiańskiej, dotyczące doktryny i apostołatu;

- wszystkie soboty roku poświęcone są ku czci Matki Bożej; wyrazem tego jest m. in. śpiew Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, modlitwa aktem oddania się Niepokalanej według wzoru św. Maksymiliana.

#### Wyższe Seminarium Duchowne w Krakowie

Na kolejnym etapie formacji należy zauważyć, że wychowanie do właściwego kultu Matki Bożej Niepokalanej dokonuje się na drodze intelektualnej, duchowej i apostołskiej. Wymiar intelektualny to przede wszystkim pogłębianie treści dogmatu o Niepokalanym Poczęciu w czasie różnych wykładów, zarówno w kontekście doktrynalnym, jak i praktycznym. Wymiar duchowy jest szczególnie akcentowany 8 grudnia każdego roku, gdy grupa braci składa śluby wieczyste.

<sup>15</sup> Statuty Prowincjalne Prowincji Matki Bożej Niepokalanej, Aneks, par. 5.

<sup>16</sup> Tamże, par. 6.

<sup>17</sup> Tamże, par. 8.

<sup>18</sup> Tamże, par. 7.

<sup>19</sup> Tamże, par. 33.

Jeżeli chodzi o wymiar apostolski należy zauważyć działalność grupy MI w seminarium, której owocem są dwa czasopisma: *Czekam...*<sup>20</sup> i *Maryja zwycięża*<sup>21</sup>, regularne formacyjne spotkania, tablice propagandowe i przygotowywanie nowenny przed Uroczystością Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

### **Pozostałe wspólnoty zakonne**

We wszystkich klasztorach krakowskiej prowincji zachowywana jest praktyka nowenny, bądź triduum z kazaniem przed Uroczystością Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Tego dnia bracia ponawiają akt oddania się Niepokalanej za wzorem św. Maksymiliana, jak również przyjmują nowych członków do wspólnot MI.

Szczególny charakter ma działalność prowincjalnego asystenta MI, który m. in. animuje działalność „Centrum św. Maksymiliana” w Harmężach, organizując sympozja, rekolekcje, dni skupienia.

## **INNE GŁOSY W DYSKUSJI**

### **Eugenio Galignano OFMConv, Rzym**

Zapytano mnie, jak w Centrum Międzynarodowym Stowarzyszenia „Rycerstwo Niepokalanej” czci się Niepokalaną. Odpowiadając na to pytanie, chcę zaznaczyć, że podstawowym zadaniem Centrum jest rozszerzanie myśli św. Maksymiliana, które są zawarte w jego pismach. Ośrodki narodowe Rycerstwa Niepokalanej mają za cel przełożenie tego na praktykę życia, myśli, duchowości i duszpasterstwa. Dlatego Centrum Międzynarodowe promuje takie kongresy i sympozja. Teraz podejmuje starania, aby „Pisma św. Maksymiliana” były znane w różnych językach. Mamy już drugie wydanie włoskie „Pism”. Między marcem a kwietniem 2004 r. zostały wydane „Pisma” w języku hiszpańskim. Jest to książka, która liczy ponad 2684 strony.

Nie wiem czy się zgodzicie ze mną, ale jestem przekonany, że bardzo dobrze znamy o Maksymiliana z jego aktu heroicznego w Auschwitz. Mało dostrzegamy natomiast elementów franciszkańskich, które wywarły wpływ na charyzmat św. Maksymiliana. Św. Maksymilian ujawnia nam swoją wielkość w tym, że pragnie uczynić aktualnym dzisiaj wielowiekowy charyzmat św. Franciszka z Asyżu. Czyni to jednak w świetle Niepokalanej. Zatem działający w Rycerstwie Niepokalanej franciszkanie konwentualni, którzy uznają Maksymiliana za niezwykłego

<sup>20</sup> Obecnie wydawane jest przez Stowarzyszenie „Rycerstwo Niepokalanej” w Polsce.

<sup>21</sup> Pismo do użytku wewnętrznego.

współbrata, winni czuć się odpowiedzialni, by ukazywać jego osobę we wszystkich aspektach jego niezwykle bogatego życia.

Cała jego „przygoda misyjna” nie jest tylko aktywnością, ale też wysiłkiem ascetycznym i doktrynalnym, by żyć głębiej dogmatem Niepokalanego Poczęcia na co dzień.

### Krzysztof Wojcieszek, Teresin

Wiele razy w referatach wpływała sprawa kontrowersji franciszkańsko-dominikańskiej i był przywoływany św. Tomasz, na którego temat pisałem swój doktorat i to właśnie wokół jego teorii powstawania człowieka, czyli wokół poczęcia. Jestem antropologiem filozoficznym, który interesuje się naukowo poczęciem człowieka. To jest moja misja naukowa. I zbadałem, jak to wygląda u św. Tomasza, co zostało opublikowane w mojej książce, która, *notabene*, była drukowana cztery lata temu w Niepokalanowie. Nosi ona tytuł: *Stworzony, zrodzony* i zawiera przede wszystkim taką myśl: gdyby św. Tomasz konsekwentnie trzymał się swojej własnej metafizyki, którą rewolucyjnie wypracował, tzw. metafizyki *esse*, to nie miałby problemów z uznaniem prawdy o Niepokalanym Poczęciu Maryi.

Tu wielokrotnie w referatach był przywoływany taki „upiór” pt. „średnio-wieczna matryca antropologiczna”. Ale ta matryca była jeszcze starsza, ona się brała od Arystotelesa. I chociaż święci, jak powiedział pierwszy referent, bywają pewni siebie, to jednak w przypadku Tomasza, to był skromny człowiek. Uznał więc, że taki mądry Arystoteles to także w dziedzinie powstawania człowieka musiał mieć rację, i Tomasz po prostu zacytował Arystotelesa – nie wchodząc jeszcze w antropologię powstawania człowieka. Może i dobrze zrobił, bo wielu danych naukowych, ściśle biologicznych, jeszcze wtedy w ogóle nie było, więc byłoby to fantazjowanie. Uznał, że taki autorytet jak Arystoteles tutaj ma pierwsze skrzypce, a jego własne przypuszczenia związane z metafizyką *esse* muszą ustąpić.

W związku z tym moja książka zawiera propozycje współczesnego rozumienia tej sprawy i koncentruje się wokół poczęcia człowieka. Znajduje się w niej refleksja, czy można w oparciu o wspomnianą metafizykę, którą jako taką zaleca Ojciec Święty w encyklice *Fides et ratio*, czy można zbudować teorię powstawania człowieka aktualną współcześnie? Moim zdaniem można. Do czego by to doprowadziło? Do bardzo pięknej zgody między franciszkanami a dominikanami. Te dwa zakony są tradycyjnie zaprzyjaźnione, a tu tymczasem takie gorszące awantury tak naprawdę z powodu Arystotelesa, a nie z powodu samej myśli Tomasza czy Bonawentury, czy Dunska Szkota.

Druga uwaga, z powodu możliwości wygłoszenia której jestem bardzo zadowolony. Otóż przed trzema laty pokusiłem się o referat na święto Niepokalanego Poczęcia w mojej szkole, w której uczę, tj. Wyższej Szkole im. Bogdana Jeńskiego.

Referat ten dotyczył macierzyństwa Matki Bożej jako pewnej formuły współkształtowania człowieczeństwa Jezusa. Otóż, pracuję naukowo nad czymś takim, co się nazywa filozoficzną teorią rodzicielstwa. W teorii tej znajduje się następujący wniosek: ludzkie rodzicielstwo, ojcostwo czy macierzyństwo, jest o wiele bogatsze w treści, niż aspekt biologiczny – przede wszystkim to, czym rodzic służy, to nie tylko komórki rozrodcze, ale cała jego osoba. I poprzez to, że pierwszym środowiskiem ludzkim, osobowym, jest matka i ojciec, wobec tego ta niejako całość człowieczeństwa człowieka jest mocno naznaczona tym pierwszym spotkaniem. To już zauważają psychologowie i określają mianem więzi pierwotnej; to także temat rozważań filozoficznych. Zaś moim zdaniem, właśnie w tej prawdzie teologicznej jest bardzo ciekawa perspektywa możliwości spojrzenia chrystologicznego na tę sprawę. Otóż wydaje mi się, oczywiście mogę tu błędzić, że Niepokalane Poczęcie Matki Bożej ma również wymiar chrystologiczny, w świetle współkształtowania rodzicielskiego, macierzyńskiego człowieczeństwa Chrystusa, a zwłaszcza tego, co w człowieczeństwie jest ważne, a więc życia emocjonalnego, relacji, można by powiedzieć, że to Niepokalane Poczęcie Matki Bożej to jest ten raj, w którym powstaje, w ciszy, w momencie wcielenia Chrystus.

Pełny tekst złożyłem do druku w Redakcji „Salvatoris Mater”.

### Lucjan Balter SAC, Ołtarzew

Z tego co usłyszałem, odnoszę wrażenie, jakby się drogi rozeszły i franciszkańskie wreszcie obronili dogmat, no a dominikanie poszli w odstawkę. Takie odnoszę wrażenie. I w związku z tym moje pytanie sięga wstecz, do początków wizji celów wcielenia. Według św. Tomasza celem wcielenia jest odkupienie i moje pierwsze pytanie już się tu jawi: czy *Exultet* jest dominikański czy franciszkański, bo tam się śpiewa w duchu tomistycznym: „O szczęśliwa wino [...]. Bo zaiste konieczny był grzech Adama”. Według mnie, powstaje pytanie – po co w liturgii powielać takie błędy teologiczne: „Bo zaiste konieczny był grzech Adama...”, „O szczęśliwa wino...” – to mi brzmi antyfranciszkańsko. To jest pierwsza sprawa.

Natomiast to, co o. Sotowski wspominał delikatnie, o. Celestyn pominął całkowicie. Chodzi o pierwszeństwo Chrystusa – Chrystus jako pierworodny wszelkiego stworzenia. I w referatach nie padło nic na temat franciszkańskiej wizji upadku aniołów, skąd ona się wzięła, czy od Dunsza Szkota, czy gdzieś tam dalej i czy przyczyną upadku nie był złóbek... Bo do mnie kiedyś dotarło takie zdanie, że Lucyfer miał powiedzieć: *Non serviam* („Nie będę służył”), dlatego mianowicie, że Pan Bóg stworzył aniołów w stanie próby, tak jak ludzi i ukazał im Niewiastę z Dzieciątkiem, Maryję z Jezusem, złóbek betlejemski, i Lucyfer nie chciał się pokłonić – sędzę, że tu gdzieś trzeba by szukać początków tego nastawienia na Niepokalane Poczęcie w tej wizji pierwszeństwa Chrystusa wobec całego stworzenia...

**Jan Olszewski OFMConv, Warszawa**

Mam nie tyle pytanie, co dwie uwagi. W jednej z refleksji o. Paulin zasugerował nam pytanie, kto był pierwszy, czy Duns Szkot czy Wilhelm z Ware, czy de Vare, czy Guarone – jakkolwiek byśmy go nazwali, występuje bowiem pod wieloma nazwiskami w literaturze nawet polskiej. I padła uwaga, że prawdopodobnie jednak pierwszy był Duns Szkot, ponieważ Wilhelm z Ware miał te trzy publikacje, więc ta trzecia była już po Dunsie Szkocie. Według badaczy jednak, jest to opinia Roschini'ego (która niestety zaważyła na mariologii – Roschini bardzo nie lubił Baliča, który był franciszkaninem i dlatego głosił takie tezy przeciwko franciszkanom, nie konsultując w ogóle źródła). Chodzi o to, że jednak badacze, i to franciszkańscy, którzy zajmowali się kodeksami Wilhelma z Ware (jego pisma do dzisiaj nie są opublikowane) twierdzą, że ten datowany na 1295 r., prawdopodobnie Wilhelma z Ware, traktat, a właściwie komentarz do Piotra Lombarda, w którym się znajduje tekst o obronie Niepokalanego Poczęcia, i zawarta tam jego koncepcja tej prawdy, była taką pierwszą wizją franciszkańską oficjalnie ogłoszoną na Uniwersytecie w Oxfordzie. To jest pierwsza uwaga, taki przyczynik do historii.

Druga z kolei, to próba spojrzenia już na kwestię dogmatu i współczesnych jego aplikacji. Warto byłoby zwrócić uwagę na pewną syntezę, którą tworzy ten dogmat. Chodzi o syntezę myśli między teorią, a praktyką: między nauką potwierdzoną autorytetem, czyli przez Magisterium, a tym, co nazywamy *sensus fidei*, czyli tą wiarą, która w jakiś sposób jest widziana i wyrażana przez prosty lud. Chciałbym tu zwrócić uwagę również na to, że historia dogmatu Niepokalanego Poczęcia daje też pewne kryteria, pewne możliwości i wskazówki dla teologów, jak odczytywać głos Boży, który mówi także do dzisiejszego Kościoła, i jak odczytywać to, co dzisiaj Duch mu mówi. Ten dogmat daje nam pewne kryteria i pewne instrumenty, narzędzia do „czytania” Ducha. Z jednej strony jest do dostrzeżenia wiara ludu i jej drogi, a z drugiej, wiara, która jest potwierdzana przez głos Magisterium Kościoła.

**Paulin Sotowski OFMConv, Łódź Łagiewniki**

Już pan Wojcieszek na początku próbował nam pomóc wytłumaczyć te przygody, te polemiki... Postawmy może trochę prowokujące pytanie: Czy doszłoby do ogłoszenia prawdy o Niepokalanym Poczęciu NMP, gdyby nie było Szkota i tej całej dyskusji. Sądzę, że wcześniej czy później doszłoby do tego, pomijając tak oczywistą prawdę, że Bóg chce, abyśmy jak najpełniej, jak najgłębiej poznali to, co Jego Miłość nam ofiarowała. Przypuszczam, że z czasem musiałyby ulec zmianie ta matryca antropologiczna, *notabene* pan mówił o cytowaniu Arystotelesa przez

Tomasza, ale to już właśnie od Augustyna wywodzi się nauka, że duch zostaje dany później. Arystoteles nie mówi przecież o nieśmiertelnej duszy. Ta matryca antropologiczna musiałaby ulec zmianie. I tak, jak powiedział p. Wojcieszek, być może, że nauka św. Tomasza rozwinęłaby się tak spokojnie; być może, że nawet ta polemika wokół Niepokalanego Poczęcia utrudniła troszeczkę taki spokojny rozwój antropologii i spokojny rozwój prawdy, bo ta polemika zawierała też elementy takie bardzo ludzkie. Jednak wcześniej czy później ten obraz początku człowieka musiałby dojrzeć, a w rzeczywistości historycznej dojrzewał w toku dyskusji o poczęciu Maryi.

Podobnie rzecz się ma też ze zbyt numerycznie, czasowo traktowanym Chrystusowym odkupieniem. Ks. Przewodniczący PTM mówił tutaj o rozróżnieniu na *chronos* i *kairos*, zaś średniowiecze miało po prostu to odaugustyńskie określenie czasu: *tempus est numerus, secundum...* – takie numeryczne liczenie powodowało, że nie wyobrażano sobie takiego rozumienia początku, w którym dzięki śmierci Chrystusa, która była później niż Niepokalane Poczęcie, by dzięki niej mogło dojść do wcześniejszego zachowania Matki Bożej od grzechu. Takie rozumienie także by z pewnością kiedyś dojrzało.

Teraz odpowiem ks. prof. Lucjanowi Balterowi: to nie od Szkota pochodzi ta historia ze żłóbkiem, prawdopodobnie od późniejszych autorów. Obraz żłóbka itd., na pewno jest u Marii z Agredy, opowiadania o zrzucaniu szatanów itd., to jest XVI w. Natomiast jeśli chodzi o *Exultet*, Księżę Profesorze, to pamiętajmy, jak tam jest napisane: „O szczęśliwa wino, która zasłużyłaś, by mieć takiego Odkupiciela”, czyli właściwie to się zupełnie zgadza ze Szkotem. Chrystus był zaplanowany, ale ponieważ był grzech, to musiał umrzeć. Śmierć Chrystusa nie była zaplanowana, tylko sprowokowana przez grzech. Natomiast według Szkota i skotystów nie było możliwe, aby coś tak przygodnego, jak grzech ludzki, mogło zadecydować, by się Bóg stał człowiekiem. Bóg od początku zaplanował, że stanie się człowiekiem, ażeby człowieka przyjąć za swoje dziecko i doprowadzić człowieczeństwo do włączenia jakoś w Trójcę Świętą.

